

UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	II AKa 152/22	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	1		
1. CZEŚĆ WSTĘPNA			
0.11.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji			
Wyrok Sądu Okręgowego w P. z dnia (...) r., sygn. akt (...)			
0.11.2. Podmiot wnoszący apelację			
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# oskarżyciel posiłkowy			
# oskarżyciel prywatny			

# obrońca			
# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącnego			
# inny			
0.11.3. Granice zaskarżenia			
0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.11.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza		

	<p>przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu</p>	
#	<p>art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu</p>	
#	<p>art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia</p>	
#	<p>art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia</p>	
#	<p>art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego,</p>	

	nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka				
#	art. 439 k.p.k.				
#	brak zarzutów				
0.11.4. Wnioski					
#	uchylenie	#	zmiana		
2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy					
0.12.1. Ustalenie faktów					
0.12.1.1. Fakty uznane za udowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
1		M. S. (1)	Niekaralność oskarżonego	Karta karna	484
0.12.1.2. Fakty uznane					

wiarygodnych w zakresie twierdzeń dotyczących obcowania płciowego oskarżonego z pokrzywdzoną w sytuacji niezgodności tych wyjaśnień z zeznaniami samej pokrzywdzonej oraz dowodem z postaci badania ginekologicznego pokrzywdzonej (również wywiadu odebranego od pokrzywdzonej w toku badania) w G.-Położniczym Szpitalu (...) w P., z których to dowodów wynikało, że nie dochodziło pomiędzy pokrzywdzoną a oskarżonym do obcowania płciowego, że oskarżony nie stosował wobec pokrzywdzonej przemocy, a także, że czynów zarzucanych oskarżony nie dopuścił się wobec pokrzywdzonej wcześniej niż w (...) r.,

- art. 7
k.p.k. poprzez

nie swobodną, a dowolną ocenę dowodów zgromadzonych w sprawie, w postaci wyjaśnień oskarżonego złożonych w trakcie przesłuchania w dniu (...) (...). i na rozprawie, ocenionych błędnie jako niewiarygodne w szczególności w zakresie twierdzeń oskarżonego, że nie doprowadzał pokrzywdzonej przemocą do obcowania płciowego ani nie obcował płciowo z pokrzywdzoną, gdy tymczasem z zeznań samej pokrzywdzonej oraz dowodu w postaci badania ginekologicznego pokrzywdzonej (również wywiadu odebranego od pokrzywdzonej w toku badania) w G.-Położniczym Szpitalu (...) w P. wynikało, że nie dochodziło pomiędzy pokrzywdzoną a oskarżonym do obcowania płciowego, jak

również że
oskarżony nie
stosował wobec
niej przemocy,

- art. 7 k.p.k.
i art. 424§1 pkt
1 k.p.k. poprzez
zaniechanie
wszechstronnej
oceny całości
materiału
dowodowego
poprzez
zaniechanie
oceny wyjaśnień
oskarżonego
oraz zeznań
pokrzywdzonej
w świetle innych
dowodów, w
szczególności
wyniku badania
pokrzywdzonej
w G.-
Położniczym
Szpitalu (...) w
P.,

- art. 424§1
k.p.k. poprzez
pominięcie w
uzasadnieniu
zaskarżonego
wyroku
szczegółowej
oceny materiału
dowodowego
ujawnionego w
sprawie, tj.
zeznań
pokrzywdzonej
R. C. (1) i
wyjaśnień
oskarżonego w
zestawieniu z
pozostałym
materiałem
dowodowym
ujawnionym w

	<p>sprawie, tj. materiałem pozaosobowym w postaci badania pokrzywdzonej w G.-Położniczym Szpitalu (...) w P.,</p> <p>- art. 410 k.p.k. poprzez oparcie podstawy wyroku jedynie o część materiału ujawnionego w sprawie, tj. nieuwzględnienie w pełni dowodu z badania pokrzywdzonej w G.-Położniczym Szpitalu (...) w P.</p> <p>(zarzut nr 1 apelacji obrońcy oskarżonego)</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>			
<p>Jeśli chodzi o zarzuty dotyczące obrazy przepisów postępowania, to porządkująco przypomnieć trzeba, iż przekonanie sądu o</p>			

wiarygodności
jednych
dowodów i
niewiarygodności
innych pozostaje
pod ochroną
art. 7 k.p.k.
wtedy, gdy:
jest poprzedzone
ujawnieniem w
toku rozprawy
głównej
całości kształtu
okoliczności
sprawy (art.
410 k.p.k.) i
to w sposób
podyktowany
obowiązkiem
dochodzenia
prawdy (art. 2
§ 2 k.p.k.),
stanowi wyraz
rozważenia
wszystkich tych
okoliczności
przemawiających
zarówno na
korzyść, jak i
na niekorzyść
oskarżonego
(art. 4 k.p.k.),
jest
wyczerpująco i
logicznie - z
uwzględnieniem
wskazań wiedzy
i doświadczenia
życiowego -
uargumentowane
w uzasadnieniu
wyroku (art. 424
§ 1 pkt 1 k.p.k.).
Podkreśla się
to w szeregu
orzeczeń Sądu
Najwyższego i
sądów
apelacyjnych
(por. wyrok SN

z 3 września
1998 r. sygn.
V KKN 104/98
- Prokuratura i
Prawo 1999, Nr
2, poz. 6; a także
wyrok S.A. w
Łodzi z 20 marca
2002 r. sygn.
II AKa 49/02
- Prokuratura i
Prawo 2004, Nr
6, poz. 29.

W związku z tym
przede
wszystkim
podkreślić
trzeba, iż Sąd
Okręgowy w
toku przewodu
sądowego
ujawnił zarówno
całość wyjaśnień
oskarżonego, jak
i całość zeznań
pokrzywdzonej,
a także
zaświadczenie z
badania
obdukcyjnego w
G.-Położniczym
Szpitalu (...) w
P., do którego
zresztą wprost
odwołuje się
w uzasadnieniu
zaskarżonego
orzeczenia (vide
k. 394v). Nie
sposób zatem
uznać, że
wspomniane
dowody nie
były podstawą
wyrokowania
przez Sąd
Okręgowy, a
tym samym
– że doszło

do samoistnej
obrazy art. 410
k.p.k.

W żaden sposób
nie można się
też zgodzić z
twierdzeniem,
jakoby Sąd
Okręgowy
dopuścił się
obrazy art. 424
k.p.k. Przepis
ten stanowi,
jaki elementy
powinno
zawierać
pisemne
uzasadnienie
wyroku i
wszystkie
elementy w
nim wskazane
zostały zawarte
w dokumencie
sporządzonym
przez Sąd
Okręgowy w P..
Sąd ten wskazał,
jakie poczynił
ustalenia, na
jakich w tej
mierze oparł
się dowodach,
jak je ocenił
i dlaczego nie
uznał dowodów
przeciwnych.
Obrońca zdaje
się tu mylić
kwestię
wymogów
konstrukcyjnych
uzasadnienia,
które statuuje
art. 424 k.p.k.,
z kwestią jakości
argumentacji
przytoczonej
przez Sąd meriti

przy ocenie
poszczególnych
dowodów, co
jednak oceniać
należy przez
pryzmat
ewentualnej
obrazy art. 7
k.p.k., a nie art.
424 k.p.k.

Przed dalszymi
rozważaniami
dotyczącymi już
bezpośrednio
ewentualnej
obrazy art. 7
k.p.k. wypada
zauważyć, iż
clou apelacji
jest kwestia
znaczenia karty
konsultacji
małoletniej
pokrzywdzonej,
przeprowadzonej
w dniu (...)
r. w G.-
Położniczym
Szpitalu (...) w
P.. Podkreślić
trzeba, iż w
toku całego
postępowania
obrońca w
związku z tym
dokumentem
nie formułował
żadnych
wniosków
dowodowych,
nie czyni też
żadnego zarzutu
z art. 167 k.p.k.
pod adresem
Sądu I instancji
w tym zakresie,
zatem treść tego
dokumentu i
jego znaczenie

wydają się nie budzić dla niego żadnych wątpliwości, uzasadniając co do zasady bardzo daleko idące wnioski, jednak w ocenie Sądu Apelacyjnego konieczne jest tu poczynienie kilku uwag, które najwidoczniej całkowicie umknęły uwadze obrońcy, a które większość jego twierdzeń co do znaczenia tego dokumentu czynią całkowicie bezprzedmiotowymi.

Otóż trzeba zauważyć, iż w dniu (...) r. przyjęto zawiadomienie o przestępstwie od pedagoga szkolnego H. S. (1), do którego załączono notatki, a następnie przesłuchano w charakterze świadka matkę małoletniej pokrzywdzonej B. C. i kolejnych świadków – ale nie samą pokrzywdzoną, gdyż ta podlega przesłuchaniu w

szczególnym
reżimie
prawnym
określonym w
art. 185a§1 k.p.k.
Małoletnia
została poddana
tylko
ogłędzinom, co
pozwoliło
ujawnić
okaleczenia na
przedramieniu,
Następnie
poddano ją
konsultacji na
izbie przyjęć
szpitala (...)
w P., gdzie
przeprowadzono
wywiad lekarski
i pobrano
preparaty
biologiczne na
obecność
nasienia. Jeśli
chodzi o wyniki
tych ostatnich,
nie są one
sporne, zatem
nie wymagają
omawiania,
natomiast
obrońca zdaje
się wyciągać
bardzo daleko
idące wnioski z
tego wywiadu,
zatem trzeba
wskazać, co
następuje:

- lekarz
przeprowadzający
wywiad nie ma
prawa
przesłuchiwać
osoby badanej
w charakterze
świadka i

oświadczenia
małoletniej
złożone w trakcie
badania,
nieobjęte
żadnymi
rygorami
procesowymi, w
szczególności
obowiązkiem
zelnawania
prawdy, nie
są zeznaniami.
Twierdzenia
przypisywane
małoletniej,
zawarte w karcie
konsultacji,
mają charakter
co najwyżej
zapisku w
rozumieniu art.
174 k.p.k. i nie
mogą
zastępować
zeznań,

- lekarz badająca
nie uczestniczyła
w postępowaniu,
nie znała
okoliczności
sprawy, nikt jej
nie
poinformował,
na czym polegają
zarzuty w
sprawie i na
czym miałyby się
koncentrować;
nie wiedziała,
jakim
czynnościom
miałyby być
poddawana
małoletnia, w
jakim czasie czy
w jaki sposób.
Pokrzywdzona
odmawiała

współpracy
podczas
badania, co
jednoznacznie
wynika z karty
badania (por.
np. pkt 8 k. 66v),

- lekarz badająca
wyraźnie
podkreślała brak
poinformowania
i przygotowania
psychologicznego
matki i dziecka
do mającego się
odbyć badania
ginekologicznego
z pobraniem
materiału do
badań, jak też
brak opieki
psychologa,
podkreślała, że
dziewczynka
była „wycofana,
przeżona,
czuła duży i
wyraźny
dyskomfort.,
Bała się (...) Po
długiej
rozmowie
zgodziła się na
przeprowadzenie
badania
obdukcyjnego w
formie przez nią
akceptowanej –
wyraźny brak
wsparcia
psychologicznego”
(67v).

W świetle
powyższego jest
całkowicie
oczywiste, że
jakikolwiek
twierdzenia

małoletniej
wygłoszone
podczas badania
ginekologicznego
jako złożone nie
tylko w formie
nieprzewidzianej
prawem
(niespełniające
wymogów
zeznań), ale
i w sposób
oczywisty nie
spełniające
wymogów
wypowiedzi
swobodnej w
rozumieniu art.
171§7 k.p.k.,
w szczególności
zaprzeczające
współzyciu w
jakiegokolwiek
formie, nie
mogły być brane
pod uwagę.

Z
przeprowadzonego
badania
ginekologicznego
wynika, że u
małoletniej
utrzymana jest
błona dziewicza,
jak też
makroskopowo
prawidłowa jest
budowa okolicy
odbytu, czego
obrońca zdaje
się wywodzić, że
nie dochodziło
do stosunków
między
oskarżonym a
pokrzywdzoną.
Jest to
twierdzenie
oczywiście

bezpodstawne, i tak:

- sam oskarżony w postępowaniu przygotowawczym przyznawał się przede wszystkim do utrzymywania z pokrzywdzoną stosunków analnych, w trakcie posiedzenia aresztowego wręcz kategorycznie stwierdził, że ograniczał się tylko do stosunków analnych, natomiast wykluczył stosunki dopochwowe (k. 87).

Doświadczenie zawodowe Sądu Apelacyjnego, wynikające z bardzo dużej liczby osądzonych spraw o przestępstwa seksualne, jednoznacznie wskazuje, że stosunki takie, zwłaszcza gdy ofiara nie podejmuje aktywnej obrony, bardzo często nie pozostawiają widocznych śladów, zatem

nie ma żadnej sprzeczności między spostrzeżeniami lekarza a ustaleniem Sądu, że dochodziło do stosunków analnych między oskarżonym a pokrzywdzoną. Badanie makroskopowe to badanie okiem nieuzbrojonym, natomiast doświadczenie zawodowe wskazuje, że stosunkom analnym towarzyszą często co najwyżej tzw. mikrourazy, do tego przeważnie na tkankach położonych wewnątrz ciała, których zbadanie przy określonej postawie pokrzywdzonej, przedstawionej przez lekarkę, nie było możliwe,

- jeśli chodzi o stosunki dopochwowe, to sama pokrzywdzona w trakcie przesłuchania przed Sądem w toku

postępowania
przygotowawczego
określiła te
stosunki jako
„próby
wpychania”
członka (k. 184),
przy czym
kategorycznie
twierdziła, że
próby penetracji
dotyczyły
„obydwu stron”.
Przywołując
znowu
doświadczenie
zawodowe,
nieobce z
pewnością i
obrońcy, uznać
trzeba, iż
zachowania
takie nie musiały
się kończyć
przerwaniem
błony dziewiczej.
Jak się jednak
niespornie
przyjmuje,
obcowanie
płciowe nie
oznacza tylko
normalnego i w
pełni udanego
stosunku
płciowego
(spółkowania), a
w szczególności
jego elementem
nie musi być
immisio penis;
może to być też
coitus in ore,
coitus per anum
lub stosunek
przedSIONKOWY,
a nawet surogaty
stosunku
płciowego.
Spostrzeżenie

powyższe nie ma więc żadnego znaczenia dla przyjętej kwalifikacji prawnej zachowania oskarżonego.

Reasumując tę część rozważań, wyniki badania ginekologicznego pokrzywdzonej nie mogą być dowodem zastępującym jej zeznania złożone w prawem przewidzianej formie z przyczyn wcześniej wskazanych, natomiast jeśli chodzi o spostrzeżenia medyczne w nich zawarte, to w żaden sposób nie wykluczają one ustaleń wynikających z materiału osobowego. Sąd Okręgowy nadał temu dowodowi właściwą rangę, nie przeceniając jego znaczenia i prawidłowo oceniając ten dokument jako wiarygodny, ale w istocie nierozstrzygujący żadnej istotnej kwestii podlegającej ocenie w

W sprawie. W opozycji do tego prawidłowego stanowiska obrońca całkowicie bezpodstawnie próbuje z dokumentu tego wyczytać to, czego wyczytać nie ma prawa bez obrazy przywołanych wyżej przepisów, jak też wyinterpretować to, czego wyinterpretować się nie da właśnie przy ocenie swobodnej, a nie dowolnej.

W żaden sposób nie można też podzielić zarzutu obrazy art. 7 k.p.k., jeśli chodzi o ocenę wyjaśnień oskarżonego, przy czym trzeba podkreślić, iż Sąd Okręgowy ocenił te wyjaśnienia całościowo, trafnie opierając się przede wszystkim na wyjaśnieniach z postępowania przygotowawczego. Trzeba w związku z tym podkreślić, iż do przesłuchania oskarżonego

doszło, gdy
materiał
dowodowy był
bardzo
ograniczony –
M. S. (1) został
przesłuchany w
ciągu niespełna
doby od
ujawnienia
przestępstwa,
gdy organy
ścigania
dysponowały
wyłącznie
dowodami
pośrednimi, nie
doszło do
przesłuchania
pokrzywdzonej,
zaś relacje
prezentowane
przez
pokrzywdzoną
innym osobom
były bardzo
oszczędne i
zamknięte;
pozwoliło to
na postawienie
oskarżonemu
pierwotnie
jedynie dość
ograniczonego
zarzutu
przestępstwa
jedynie na
szkodę R. C. (1),
obejmującego
jedynie tzw.
inne czynności
seksualne. W
trakcie tego
przesłuchania
oskarżony podał
cały szereg
okoliczności,
które nie
wynikały z
żadnych innych

zgromadzonych
wówczas
dowodów, a
które
potwierdzały
znacznie dalej
idące
zachowania
seksualne tak
wobec R. C.
(1), jak i wobec
własnej siostry
H., a także
wskazywały na
możliwe
zachowania
seksualne
innego członka
rodziny S.
względem H. S.
(2), a także
interwencje
członków
rodziny
pokrzywdzonej,
zresztą
potwierdzone
później przez
nich. Była to
relacja obszerna,
szczegółowa i
spontaniczna.
Została w całości
podtrzymana i
uzupełniona
przed
prokuratorem,
do zarzutów
podejrzany
przyznał się też
przed Sądem
podczas
posiedzenia
aresztowego,
potwierdzając
odbywanie z
pokrzywdzoną
stosunków
analnych. Co do
tych przesłuchań

nie zostały
zgłoszone żadne
zastrzeżenia –
nie uczynił tego
w szczególności
ustanowiony
kilka dni później
obrońca, który
wniósł jedynie
o powołanie
biegłych dla
oceny
poczytalności
oskarżonego w
dacie
zarzucanych
czynów, zaś w
zażaleniu na
postanowienie o
tymczasowym
aresztowaniu nie
negował
przesłanki
ogólnej
zastosowania
środków
zapobiegawczych
– przeciwnie,
podkreślał, że
podejrzany
trzykrotnie był
przesłuchiwany i
przyznał się
do popełnienia
zarzucanych mu
czynów, jak
też podkreślał,
że podejrzany
nie mataczył i
współpracował z
organami
ścigania.

Podkreślić też
trzeba, iż biegli
psychiatrzy i
psycholog nie
rozpoznali u
oskarżonego
zaburzeń

spostreżania
ani zaburzeń
treści myślenia
w postaci urojeń,
zaś zarzucane
podejrzanemu
zachowania
uznani za typowe
dla
wcześniejszych
okresów rozwoju
psychoseksualnego
w postaci próby
przygodnego
kontaktu
seksualnego,
braku
wyraźnych
kryteriów
wyboru obiektu
seksualnego (np.
wiek,
przekroczenie
tabu
kazirodstwa),
nieumiejętności
kontrolowania
zachowania
seksualnego
związanego z
popędem.

Z tych wyjaśnień
podejrzany
zaczął się
wycofywać w
dniu (...) r.,
kiedy to przyznał
się jedynie do
pierwszego i
trzeciego
zarzutu,
wcześniejsze
wyjaśnienia
tłumacząc
zdenerwowaniem
i stanowisko
to podtrzymał
na rozprawie.
Sąd I instancji

sluszenie
depozycje te
odrzucil jako
niewiarygodne.
Rzeczywiscie w
sytuacji, gdy
pierwsze
wyjasnienia sa
calkowicie
zgodne z
zebrany
materialem
dowodowym
(nie zostal
potwierdzony
jedynie watek
rzekomych
korzysci
finansowych,
jaki mialyby
byc
przekazywane w
ziazku z
wykorzystaniem
seksualnym
maloletniej, co
jednak w zaden
spostob nie
wplyneloby na
sytuacje prawną
oskarzonego –
pokrzywdzona z
uwagi na wiek
nie moze
rozporzadzac
swoja
cielesnoscia, a
nawet zgoda
osoby doroslej
na kontakt
seksualny nie
oznacza zgody
na przemoc),
brak nie tylko
podstaw, ale
i mozliwosci,
by uzyskane
zostaly wskutek
jakiejz sugestii,
w szczegolnosci

bezprawnej, ze strony przesłuchujących (nie ma zresztą takiego zarzutu), to należy je uznać za wiarygodne. Tłumaczenie, że oskarżony złożył je pod wpływem zdenerwowania, jest rażąco naiwne – oczywiście oskarżony mógł być zdenerwowany i tego nie można podważyć, ale dotyczy to może co najwyżej formy składania zeznań, ale nie ich treści – osoba zdenerwowana nie będzie pod wpływem nerwów dostarczać informacji, które z niczego nie wynikają, a obciążają nie tylko ją, ale i jej bliskich – przy czym jednocześnie jest na tyle przytomna, że jednak pewnym zachowaniom z góry zaprzecza (np. kontaktom innego rodzaju, niż masaż członka stopami ze strony siostry), a co

więcej – te wypowiedzi następnie zostają procesowo potwierdzone w toku dalszych czynności (choćby zeznaniami pokrzywdzonej, ale i np. jej bliskich, potwierdzających interwencje na wieść, że oskarżony miał się nieprawidłowo zachowywać względem małoletniej).

Obrońca w żaden sposób nie zdołał wykazać, by powyższa ocena dowodu z wyjaśnień oskarżonego była dowolna, a nie swobodna.

Wreszcie nie sposób podzielić zarzutu dowolnej oceny zeznań małoletniej R. C. (1). Przede wszystkim podkreślić trzeba, iż to nie pokrzywdzona ani jej matka zainicjowały całe postępowanie – zaryzykować można twierdzenie, że

gdyby nie
prawidłowa
postawa
pracowników
oświatowych,
cała sprawa
mogłaby wcale
albo jeszcze
bardzo długo nie
ujrzeć światła
dziennego,
pomimo
oczywistej
ogromnej skali
negatywnych
przeżyć, jakie
wywoływała u
małoletniej,
która nie
potrafiła sobie
poradzić z tą
sytuacją i nie
znajdowała
należytego
wsparcia w
bliskich. Ani
małoletnia, ani
jej matka czy
bliscy nie mieli
więc żadnego
interesu w
bezpodstawnym
pogrążaniu
oskarżonego,
jednak ich
relacje
korespondowały
ze sobą i
tworzyły spójny
obraz zdarzeń.
Nie nastawiając
się na
zainicjowanie
postępowania
karnego
przeciwko
oskarżonemu,
pokrzywdzona
całkowicie
spontanicznie

wytworzyła szereg relacji na użytek osób postronnych, zapamiętanych i utrwalonych w różnorodnej formie, które pozwoliły dodatkowo w sposób obiektywny ocenić te zeznania, które ostatecznie złożyła przed Sądem, przy czym była przesłuchiwana w obecności obrońcy, szereg miesięcy po zatrzymaniu oskarżonego, gdy niemal wszystkie dowody zostały już zgromadzone, a zatem w czasie, gdy wszelkie wątpliwości co do stanu sprawy można było już na bieżąco wyjaśnić (choćby co do przebiegu badania dziecka na izbie przyjęć – obrońca nie zadał jednak małoletniej w związku z tym żadnego pytania).

Sąd Okręgowy trafnie wskazał, że zeznania

świadka są
zgodne z
relacjami M. S.,
E. C., H. S.,
B. C., ale
i wyjaśnieniami
oskarżonego z
postępowania
przygotowawczego,
jak i –
w zakresie
doznanych
samouszkodzeń
– z
zabezpieczoną
dokumentacją
fotograficzną i
medyczną.
Podkreślić raz
jeszcze trzeba,
iż choć ww.
świadkowie są
świadkami ze
słuchu, to
poznawali
relacje
pokrzywdzonej
w zupełnie
różnych
sytuacjach –
towarzyskich i
służbowych,
zatem nie ma
mowy, by osoby
te były
„przygotowywane”
do późniejszej
roli świadków w
tej sprawie.

Bardzo
wartościowym
dowodem
pomocnym przy
ocenie zeznań
małoletniej z
pewnością jest
opinia
psychologiczna
M. S. (2), z której

wynika nie tylko
sprawność
intelektualna
małoletniej na
poziomie normy,
adekwatność
procesów
poznawczych do
możliwości
intelektualnych
małoletniej, czy
brak skłonności
do konfabulacji,
fantazjowania
czy wypełniania
brakujących
treści innymi,
ale przede
wszystkim biegły
podkreślił, że
małoletnia
opisuje przebieg
wydarzeń w
oparciu o własne
przeżycia i
sposrzeżenia, a
jej zeznania
spełniają
kryteria
psychologicznej
wiarygodności.

Obrońca w
żaden sposób
nie podważył
wartości
któregokolwiek z
powyższych
dowodów, które
posłużyły do
wartości
weryfikacji
depozycji
małoletniej, w
najmniejszym
stopniu nie
wykazał też
niespójności czy
nielogiczności
wywodu

świadka. Relacje
małoletniej i
oskarżonego nie
są w żaden
sposób
sprzeczne, lecz
się uzupełniają
i pozwoliły na
pełną
rekonstrukcję
stanu
faktycznego.

Tym samym w
sposób
kategoryczny
stwierdzić
trzeba, iż ocena
dowodów
dokonana przez
Sąd Okręgowy
wbrew
całkowicie
nietrafnym
wywodom
apelacji jest
ocena
swobodną, a
nie dowolną –
jest to ocena
kompleksowa,
obejmująca
wszystkie
ujawnione w
toku przewodu
sądowego
dowody (art. 410
k.p.k.), ocenione
w takim
zakresie, w
jakim dowody
te mogą być
procesowo
wykorzystane
(dotyczy to
zwłaszcza
zaświadczenia z
izby przyjęć,
którego nie
można leganie

<p>wykorzystać tak, jak czyni to obrońca w apelacji), w sposób logiczny, z uwzględnieniem ich wzajemnych powiązań i w zgodzie z zasadami doświadczenia życiowego. Ocena ta pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>Zmiana wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od czynów zarzucanych w punktach II i IV aktu oskarżenia, w konsekwencji wymierzenie kar za czyn z pkt I (z ustaleniem, że nie mógł być popełniony przed 7 stycznia 2018 r.) w najniższym wymiarze i za czyn z pkt III 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz wymierzenie kary łącznej w najniższym wymiarze, ewentualnie uchylenie wyroku i</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	

przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu			
Zwiężle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.			
Materiał dowodowy jest kompletny, czego obrońca zresztą nie kwestionuje, zatem brak podstaw do uzupełnienia go w postępowaniu odwoławczym, a tym bardziej prowadzenia przewodu sądowego w całości w rozumieniu art. 437§2 k.p.k. in fine. Orzeczenie merytoryczne w zakresie winy i sprawstwa oskarżonego jest trafne, zatem brak podstaw do uniewinnienia oskarżonego.			
Lp.	Zarzut		
2	1. Błąd w ustaleniach faktycznych	# zasadny	

mający wpływ na treść rozstrzygnięcia, polegający na nieprawidłowym w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego ustaleniu, że oskarżony M. S. (1) w okresie co najmniej od (...) r. w G. gm. B. w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru wielokrotnie doprowadził przemocą małoletnią ur. (...) R. C. (1) do obcowania płciowego w ten sposób, iż uprzednio przytrzymując rękoma wprowadzał do garażu, względnie pomieszczenia gospodarczego, gdzie przytrzymując wymienioną rękoma, wbrew jej woli wkładał jej członka do odbytu względnie do pochwy,	# częściowo zasadny # niezasadny
2. Błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ	

na treść
rozstrzygnięcia
polegający na
nieprawidłowym
w świetle
zebranego w
sprawie
materiału
dowodowego
ustaleniu, że
oskarżony M. S.
(1) doprowadzał
pokrzywdzoną
do zarzucanych
mu czynów, a
w szczególności
do poddania się
innej czynności
seksualnej
wcześniej niż
przed dniem (...)

3. Błąd
w ustaleniach
faktycznych
mający wpływ
na treść
rozstrzygnięcia
polegający na
nieprawidłowym
w świetle
zebranego w
sprawie
materiału
dowodowego
ustaleniu, że
oskarżony M. S.
(1) doprowadzał
swoją siostrę
H. S. (2)
do podania się
innej czynności
seksualnej
polegającej na
chwyceniu jego
penisa stopami
i doprowadzeniu
do wytrysku

	(zarzuty nr 2-4 apelacji obrońcy oskarżonego)		
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>			
<p>Obrońca sam dwukrotnie przyznaje, że zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych są konsekwencją obrazy przepisów postępowania. Zarzut ten ma więc charakter wtórny i odnosi się do tożsamy uchyleń, tyle że opartych na innej podstawie odwoławczej. Taka konstrukcja apelacji jest nieprawidłowa, stanowi bowiem naruszenie zasad konstrukcji tego środka odwoławczego w postaci zasady pierwotnego ogniwa i zasady pojedynczego zarzutu –zob. W. W., Z. formułowania</p>			

zarzutów
apelacyjnych w
obowiązującej
procedurze
karnej,
„Prokuratura i
Prawo”, nr 6,
2010.

W świetle
prawidłowo
ocenionego
materiału
dowodowego, o
czym była już
mowa wyżej
pod lp. 1,
Sąd Okręgowy
zasadnie ustalił
fakt obcowania
płciowego
między
oskarżonym a
R. C. (1), tak
analnego, jak i
dopochwowego,
a do tego, z
użyciem
przemocy, co
wbrew
niezasadnym
obietkom
obrońcy
przyznał
jednoznacznie
sam oskarżony;
twierdzenie, że w
rozmowie z M. S.
małoletnia temu
zaprzeczyła, jest
nadinterpretacją
i w ogóle
nie uwzględnia
sfery przeżyć
małoletniej i
tego, ile
kosztowało ją
poruszanie tej
tematyki. To, że
pokrzywdzona

wracała do garażu, nie mając dokąd się udać i na kogo liczyć, nie oznacza, że wyrażała w ten sposób zgodę na współzycie z oskarżonym, jak zdaje się sugerować obrońca.

Sąd Okręgowy prawidłowo w oparciu o wyjaśnienia oskarżonego ustalił też czasokres przestępstw – nie ma żadnych powodów, by zakładać, że oskarżony celowo niezgodnie z prawdą fałszywie się obciążał.

Wreszcie nie ma żadnych powodów, by zakwestionować zasadność przypisania oskarżonemu przestępstwa na szkodę siostry. Mówiła o tym nie tylko pokrzywdzona R. C., ale przede wszystkim przyznał się do tego oskarżony – i to w czasie, gdy nie stawiano mu

takiego zarzutu.
To, że
wyjaśnienia te
zmienił, nie
ma żadnego
znaczenia,
bowiem zmiana
ta podlega
ocenie i Sąd
Okręgowy
słusznie uznał ją
za nieskuteczną,
a w
konsekwencji
pierwsze
wyjaśnienia
dalej uznał za
wiarygodne.
Podkreślić raz
jeszcze trzeba,
iż oskarżony
przyznał się
jedynie do tego,
że siostra
masowała jego
członka stopami,
natomiast
kategorycznie
zaprzeczał, by
dopuszczał się co
do niej innych
czynności
seksualnych,
zatem jego
samooskarżenie
w tej mierze
było od początku
limitowane, ale
też zgodne z tym,
o czym mówiła
R. C..

Wszystkie te
ustalenia
wynikają z
poprawnie –
tj. zgodnie z
art. 7 k.p.k.
– ocenionych
dowodów, o

<p>czym była już wcześniej mowa i dlatego Sąd Apelacyjny w tym zakresie odsyła do rozważań przedstawionych wyżej w lp. 1.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>Zmiana wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od czynów zarzucanych w punktach II i IV aktu oskarżenia, w konsekwencji wymierzenie kar za czyn z pkt I (z ustaleniem, że nie mógł być popełniony przed 7 stycznia 2018 r.) w najniższym wymiarze i za czyn z pkt III 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz wymierzenie kary łącznej w najniższym wymiarze, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	

<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>			
<p>Materiał dowodowy jest kompletny, czego obrońca zresztą nie kwestionuje, zatem brak podstaw do uzupełnienia go w postępowaniu odwoławczym, a tym bardziej prowadzenia przewodu sądowego w całości w rozumieniu art. 437§2 k.p.k. in fine. Orzeczenie merytoryczne w zakresie winy i sprawstwa oskarżonego jest trafne, zatem brak podstaw do uniewinnienia oskarżonego.</p>			
Lp.	Zarzut		
3	<p>Wymierzenie oskarżonemu M. S. (1) kary pozbawienia wolności i środków karnych w wysokości rażąco surowej,</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	

	<p>tj. przede wszystkim kary pozbawienia wolności wymierzonej znacznie powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia w przypadku, gdy biorąc pod uwagę przebieg zdarzenia, zachowanie pokrzywdzonej, postawę oskarżonego, a w szczególności częściowe przyznanie się do winy, wiek, stan psychiczny i intelektualny oskarżonego, jego uprzednią niekaralność, zasadnym było wymierzenie kary na poziomie najniższego progu dopuszczalnego przez ustawę</p> <p>(zarzut nr 5 apelacji obrońcy oskarżonego)</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		

Zarzut apelacji zasadza się na jednoczesnym żądaniu uniewinnienia oskarżonego od części czynów, do czego, jak wcześniej wskazano, nie ma żadnych podstaw, zatem rozpoznany zostanie w nieco zmodyfikowanej postaci, a więc w odniesieniu do wszystkich kar, jakie wymierzono oskarżonemu za poszczególne przypisane mu przestępstwa – także nieskutecznie negowane przez obrońcę w apelacji.

W orzecznictwie trafnie podkreśla się, że zarzut rażącej niewspółmierności kary (dotyczy to również innych środków), jako zarzut z kategorii ocen, można zasadnie podnosić wówczas, gdy „kara, jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie

uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy - gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą" (cytuł SN z dnia 11 kwietnia 1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 1985, nr 7-8, poz. 60). Niewspółmierność zachodzi zatem wówczas, gdy suma zastosowanych kar i innych środków, wymierzonych za przypisane przestępstwo, nie odzwierciedla należycie stopnia szkodliwości społecznej czynu i nie uwzględnia w wystarczającej mierze celów kary (wyrok SN z dnia 30 listopada 1990 r., Wr 363/90, OSNKW 1991, nr 7-9, poz. 39). Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę co do jej wymiaru, ale o „różnicę ocen tak zasadniczej

natury, iż karę
dotychczas
wymierzona
nazwać można
byłoby - również
w potocznym
znaczeniu tego
słowa - "rażąco"
niewspółmierną,
to jest
niewspółmierną
w stopniu nie
dającym się
wręcz
zaakceptować"
SN z dnia
2 lutego 1995
r., II KRN
198/94, LEX nr
20739). Chodzi
natomiast o
„znaczną,
wyraźną i
oczywistą, a więc
niedającą się
zaakceptować
dysproporcję
między karą
wymierzona a
karą
sprawiedliwą
(zasłużoną)"(zob.
wyrok SN z dnia
22 października
2007 r., (...) 75/07, LEX nr
569073) czy
jeszcze inaczej
taką, której
dysproporcja
jest wyraźna,
bijąca w oczy
czy oślepiająca
(zob. wyrok SA w
Krakowie z dnia
28 maja 2010 r.,
II AKa 82/10,
LEX nr 621421).

W związku z tym podkreślić trzeba, iż Sąd Okręgowy ustalił kompletny katalog tak okoliczności obciążających, jak i łagodzących w stosunku do oskarżonego (str. 24-25 uzasadnienia zaskarżonego wyroku – k. 406v-407 akt) i obrońca w tym zakresie nie sformułował żadnego zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, nie zakwestionował też prawidłowości przyjęcia poszczególnych okoliczności jako wpływających na zaostrenie lub złagodzenie represji karnej.

W szczególności podkreślić trzeba, iż Sąd Okręgowy dostrzegł stan psychiczny oskarżonego i potraktował go jako okoliczność łagodzącą przy wymiarze kar za poszczególne przestępstwa, podobnie jak

wiek
oskarżonego i
jego
niekaralność. Z
drugiej strony
Sąd nie mógł
jednak pominąć
szeregu
istotnych
okoliczności
obciążających.

Podkreślić
przede
wszystkim
należy, iż
oskarżony został
skazany za
przestępstwa
popelnione w
okresie do (...)
r. W przypadku
przestępstw
rozciągniętych w
czasie jako datę
czynu przyjmuje
się datę końcową
działania
sprawcy. Skoro
więc Sąd
Okręgowy skazał
oskarżonego za
trzy czyny ciągle
z art. 12§1 k.k.,
to w dacie
popelnienia tych
czynów
obowiązywał
art. 57b k.k.
(wprowadzony
do systemu
prawnego od 24
czerwca 2020
r.), błędnie
pominięty w
podstawie
wymiaru kary
przez Sąd I
instancji, czego
Sąd Apelacyjny

przy kierunku
apelacji nie
może
skorygować.

Przepis ten
obliguje Sąd
do podwyższenia
w przypadku
skazania za czyn
ciągły dolnej
granicy
ustawowego
zagrożenia (co
Sąd I instancji
uczynił), a
pozwala orzec
karę w
wysokości **do
podwójnej
wysokości
górnjej
granicy
ustawowego
zagrożenia.** Z
mocy prawa
skazanie za czyn
ciągły jest więc
traktowane
przez
ustawodawcę
jako bardzo
istotna
okoliczność
obciążająca – do
tego stopnia, że
karę z tego tytułu
można obostrzyć
bardziej, niż
w przypadku
recydywy
wielokrotnej z
art. 64§2 k.k.

W
rozpatrywanej
sprawie
oskarżony
popęlnił trzy
takie czyny, w
tym jeden na

szkodę własnej siostry. Jego działania na szkodę R. C. wiązały się z olbrzymią traumą – do tego stopnia, że pokrzywdzona dokonywała samookaleczeń, płakała, zamykała się w sobie. Z tą traumą dziecko będzie musiało się mierzyć być może przez całe życie i Sąd to przede wszystkim musi mieć na względzie, a nie dobre samopoczucie oskarżonego, tym bardziej w stosunkowo wąskim środowisku, przy słabej wydolności wychowawczej rodziny, gdzie pokrzywdzona ciągle będzie narażona na kontakt z osobami, które mogą jej przypominać o zdarzeniach rozpatrywanych w niniejszej sprawie.

Stwierdzić trzeba, iż przy tak istotnym nagromadzeniu

okoliczności
obciążających
kary
jednostkowe
wymierzone
oskarżonemu za
poszczególne
czyny
każdorazowo
bliskie są dolnej
granicy
ustawowego
zagrożenia, zaś
kara łączna,
która znowu
zgodnie z
aktualnym
brzmieniem art.
86§1 k.k. musi
być orzeczona
powyżej
najwyższej z
kar
wymierzonych
za
poszczególne
przestępstwa
(obecnie nie
ma możliwości
orzeczenia kary
łącznej z
zastosowaniem
zasady
absorpcji) i
sięgać mogła 12
lat i 10 miesięcy,
ukształtowana
została w takim
wymiarze, że de
facto pochłonęła
część kar
jednostkowych,
zatem także
jej nie sposób
uznać za rażąco
niewspółmiernie
surową.

Represji tej
nie zwiększają

istotnie
orzeczone środki
karne, mające
charakter
obligatoryjny w
przypadku art.
41a k.k. i
w pełni celowy
w przypadku
art. 44§2 k.k.,
zresztą w tym
zakresie obrońca
nie sformułował
wyodrębnionych
zarzutów.

Tak
ukształtowane
dolegliwości
stanowią
sprawiedliwą
odpłatę za czyny
przypisane
oskarżonemu,
realizując w
pełni cele kary z
art. 53 i 54 k.k.
Kara dla sprawcy
młodocianego
nie może być
karą minimalną,
jeśli nie
gwarantuje to
osiągnięcia
innych jej celów,
a tak jest w
rozpatrywanym
przypadku.
Zarówno kary
jednostkowe, jak
i kara łączna
realizują w pełni
postulaty kary
sprawiedliwej, a
zatem nie mogą
być uznane za
rażąco
niewspółmiernie
surowe.

Wniosek		
<p>Zmiana wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od czynów zarzucanych w punktach II i IV aktu oskarżenia, w konsekwencji wymierzenie kar za czyn z pkt I (z ustaleniem, że nie mógł być popełniony przed 7 stycznia 2018 r.) w najniższym wymiarze i za czyn z pkt III 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz wymierzenie kary łącznej w najniższym wymiarze, ewentualnie uchylene wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
Pkt II	<p>Na podstawie art. 624§1 k.p.k. Sąd Apelacyjny zwolnił oskarżonego od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, uznając, iż w jego aktualnej sytuacji materialnej, będąc osadzonym, mając do odbycia długoterminową karę pozbawienia wolności, jak też będąc zobowiązanym do zapłaty zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonych, M. S. (1) nie będzie w stanie zapłacić należności o charakterze publicznoprawnym wynikających ze skazania.</p>	
7. PODPIS		
P. G. H. K.I. P.		